

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 21 czerwca 1926 r.

## Niepowodzenie misji Herriota.

Prez. Doumergue ponownie powierzył misję utworzenia gabinetu Briandowi.

**PARYŻ, 20.6 (PAT)**  
**HERRIOT ZREZYGNOWAŁ Z TWORZENIA GABINETU.**

**Paryż, 20.6 (pat)**  
Gabinet Herriota, który był już dość bliski do sformowania, ale którego utworzenie jednakże rozchwiała się, miał mieć skład następujący: Herriot — prezesura gabinetu i sprawy zagraniczne, Renault — sprawiedliwość, Chautemps — sprawy wewnętrzne, Dumesnil — marynarka, de Monzie — roboty publiczne, Perier — kolonie, Durafour — praca, Ueille — rolnictwo, (wszyscy oni pilastowa li teki w pierwszym gabinecie Herriota), Romier — handel, Painleve — wojna; ministerstwo finansów

byłoby podzielone na dwa ministerstwa: min. bud zetu i min. finansów, przy czem jako o kandyda tach na teki mówiono o Bokanowskim i Pietri.

**PARYŻ, 20.6 (PAT)**  
**DZISIAJ RANO O GODZ. 7 MIN. 30 HERRIOT**

## Briand przyjął misję.

**Paryż 20 czerwca (pat)**  
Prezydent republiki Doumergue zawa zwał do pałacu Elizejskiego Brianda, ażeby mu ponownie powierzyć misję utworzenia

UDAL SIĘ DO PREZYDENTA REPUBLIKI, AŻEBY MU ZAKOMUNIKOWAĆ, ŻE ZRZEKA SIĘ MISJĄ UTWORZENIA GABINETU, OPUSZCZAJĄC PAŁAC ELIZEJSKI, HERRIOT OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM, ŻE JEGO PLAN RESTAURACJI FINANSOWEJ MIAŁ SIĘ OPIERAĆ NA UPROSZCZENIU SYSTEMU PODATKOWEGO, ZŁAGODZENIU PARU GATUNKÓW NADMIERNYCH PODATKÓW I RÓWNOCZESNIE ZAŻĄDANIU OD KRAJU DO STARCZENIA DLA KASY AMORTYZACYJNEJ SPECJALNYCH NADZWYCZAJNYCH FUNDUSZÓW ZA POMOCĄ SILNEGO OPODATKOWANIA SPADKÓW RÓZĄ PODATKU OD WZROSTU MAJĄTKÓW

gabinetu.  
Opuszczając pałac Elizejski, Briand oświadczył, że obecnie ma ułatwione zadanie, skoro sam Herriot, jak się okazało, usiłując stworzyć gabinet, brał pod uwagę konieczność stworzenia zjednoczenia republikańskiego na jaknajszerszej podstawie Briand jest zdecydowany na ten raz doprowadzić do pomyślnego utworzenia gabinetu przy czem ma zamiar oprzeć się na tych czynnikach większości parlamentarnej, które go popierały.

**Paryż, 20.6 (pat) (Godz. 14)**  
Jak się dowiaduje agencja Havasa, jest zamiarem Brianda, aby w nowym jego gabinecie znaleźli się prawie wszyscy członkowie jego ostatniego gabinetu, znajdującego się obecnie w stanie dymisji. Jutro rano Briand będzie konferował z Poincare, który dzisiaj jest nieobecny w Paryżu, i zaproponuje mu tekę finansów.

ministrom podziękowanie za odwiedzenie Pomorza.

## PRZEMÓWIENIE WOJ. WACHOWIAKA.

Gdy utworzył się nowy rząd, — mówił p. wojewoda, w części społeczeństwa pomorskiego ujawniło się zaniepokojenie, jakoby rząd ten miał być dla Pomorza inne stanowisko, aniżeli rządy poprzednie. Wbrew temu p. prezes Rady Ministrów dr. Bartel już w pierwszych dniach swego urzędowania upoważnił mnie do oświadczenia, że rząd obecny kwestję Pomorza uważa za pierwszorzędą polityczną Polski. Dzisiejsza wizyta pp. ministrów jest dowodem, ile rządowi zależy na ziemi pomorskiej, która łączy państwo polskie ze światem.

Podkreśliwszy konieczność silnego dostępu Polski do morza, a przez to ugruntowania państwowości polskiej, p. wojewoda zaznaczył, że społeczeństwo pomorskie w tym właśnie duchu pojmuje przyjazd pp. ministrów, ministra przemysłu i handlu, który ma wybudować własny polski port w Gdyni i ministra kolei, który Polskę połączy ma kolejami z Gdynią i morzem.

W końcu zwrócił się p. wojewoda z prośbą do pp. ministrów, aby byli orędownikami sprawy pomorskiej i użyli swego wpływu na rzecz przyspieszenia zakończenia portu w Gdyni, zapewniając ze swej strony, że całe bez wyjątku Pomorze stoi wiernie przy Rzplitej i prawowitym rządzie. Przemówienie swoje zakończył p. wojewoda toastem na cześć rządu Rzplitej.

## Ministrowie polscy nad polskim morzem.

Otwarcie portu w Tczewie. Pobyt w Gdyni.

**Gdańsk 20 (pat)**  
W dniu dzisiejszym odwiedzili Pomorze dwaj ministrowie, przedstawiciele rządu Rzplitej, — kolei — Romocki, w towarzystwie sekretarza osobistego p. Dolanowskiego i minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, pragnący bezpośrednio zatknąć się ze społeczeństwem pomorskim i zapoznać się z jego życzeniami i potrzebami.

Pp. ministrom towarzyszyli w tej podróży m. in.: przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych dr. Benich, wojewoda pomorski p. Wachowiak, oraz przedstawiciele ministertwa przemysłu i handlu i kolei. Ponadto na powitanie pp. ministrów przybył p. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Strassburger.

Z dworca udali się ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami nad Wisłę celem otwarcia portu, urządzanego tam przez Towarzystwo „Żegluga Wisła — Bałtyk”, który ma służyć dla eksportu węgla polskiego.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Prabucki poczem powitał pp. ministrów przedstawiciel Tow. „Żegluga Wisła — Bałtyk” p. Markiewicz.

### PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

W odpowiedzi przemówił p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski:

„Witając w imieniu rządu otwarcie portu, w tem dopatruję fakt o doniosłym znaczeniu, dowodzący odzicia inicjatywy prywatnej, której uspienie było jednym z najważniejszych czynników naszego kryzy

su gospodarczego. Twierdząc, że inicjatywa ta musi pójść dalej, stworzyć wielką arterję komunikacyjną, wiodącą z bogatych ziem południowych do polskiego morza.

Nie jest bynajmniej dziełem przypadku, że rząd zdobył się na wysłanie swych przedstawicieli nad ujście polskiej Wisły i nad polskie morze, chciał on bowiem przez to zadokumentować, że świadom jest tego historycznego zadania, że po tej linii trzeba iść stanowczo naprzód ku polskiemu morzu. Zadanie to jest dzisiaj równie aktualne i żywotne, jak przed wiekami i musi być wykonane przez obecne pokolenie. Dlatego rząd wita dzisiaj z zadowoleniem inicjatywę, ująwnioną w dziele zapoczątkowanym w Tczewie, widząc w niej drogę do ekspansji ducha i twórczości polskiej.”

Zapewniwszy o pełnym poparciu w tej sprawie ze strony rządu i przeciawwszy wstęgę, zamykając wejście, ogłosił p. minister port w Tczewie za otwarty.

Po szczegółowym obejrzeniu urządzeń portowych, przy czem wyjaśnień udzielali pp. inż. Nosowicz i Siedlecki, udali się pp. ministrowie parowcem na krótką przejażdżkę po Wiśle, a następnie pociągiem w dalszą drogę przez Gdańsk do Gdyni, dokąd przybyli o godz 12—ej.

Pobyt w Gdyni rozpoczął się od szczegółowego zwiedzenia nowowybudowanej stacji wraz z monumentalnym gmachem dworcowym..

W czasie wspólnego obiadu urządzonego w hotelu „Ririera”, przemawiał wojewoda pomorski dr. Wachowiak, wyrażając pp.

## Warszawa i Kraj.

z warszawskiego korespondenta „Rozwoju“)

## ZMIANY ORGANIZACYJNE.

Jak donoszą, czynione są przygotowania w celu zniesienia Min. Robót Publicznych.

Część departamentów połączona będzie z Min. Kolei i stworzone zostanie Ministerstwo Komunikacji, wydział budowlany zaś będzie dołączony do Min. Spraw Wewnętrznych.

Wraz z projektami reorganizacji władz centralnych, istnieje zamiar przeniesienia departamentu Wyzn. Relig. do Min. Spraw Wewnętrznych.

## MINISTER OŚWIATY.

W najbliższych dniach spodziewane jest obiadzenie teki Ośw. Publicznego, zda się, kandydatura prof. Estreichera prze stała być aktualna, natomiast teraz mówi się częściej o p. Antonim Ponikowskim albo drze Florjanie Znaniemkim, profesorze uniwersytetu poznańskiego, znanym socjologu i filozofie.

## ARCYBISKUP GNIEŹNIENSKO — POZNAŃSKI.

W dniach najbliższych Biskup Śląski ks. dr. Augustyn Hlond ma być mianowany Arcybiskupem Gnieźnieńsko — Poznańskim, Biskupem zaś Diecezji Śląskiej zostanie kanonik Kapituły Gnieźnieńskiej ks. Arkadiusz Lisiecki, oficer Sąd Arcybiskupiego, profesor Seminarjum Duchownego.

## PROCES TERRORYSTÓW.

Proces Lucjana Maślińskiego, Mieczysława Rottera i Mieczysława Krasieńskiego, oskarżonych o należenie do organizacji terrorystycznej Bagińskiego i Wieczorkiewicza został nie dokończony. Sąd Najwyższy odrzucił kasację Urzędu Prokuratorskiego i obrony, zatwierdzając tem samem wyrok Sądu Apelacyjnego, który Maślińskiego uniewinnił, Rottera zaś i Krasieńskiego skazał na 15 lat ciężkiego więzienia.

## DYPLOMATYCZNE ZMIANY.

Obiegają pogłoski, że delegat do Ligi Narodów, min. Sokal, ma być wkrótce odwołany. W jego miejsce wymieniają prof. Askenazego i prof. Rostworowskiego.

Z Londynu ma być odwołany p. Skimunt.

Do Tokio jedzie w charakterze Charge d'Affaires p. Sobolewski, sympatyk Wyzwolenia. Przewidziana jest nadto zmiana na stanowisku posła w Brukseli.

## GODNE NAŚLADOWANIA.

Pan Minister Skarbu otrzymał z Grudziądza list następujący: „Uważając, że w dzisiejszej sytuacji obowiązkiem każdego obywatela jest w jakikolwiek sposób przyczynić się do naprawy Rzeczypospolitej i w obecnym położeniu ekonomicznym ośmielam się przesłać w załączeniu 3 świadectwa ułamkowe 5 proc. Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924 z prośbą o jej zniszczenie i skreślenie z księgi długów Państwowych“.

Pan Minister Skarbu wyraża bezmiernemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie za jego obywatelski uczynek.

## Prowizorium budżetowe.

NA TRZECI KWARTAŁ BIEŻĄCEGO ROKU WYNIESIE 450 MILJONÓW ŻŁ.

Wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i o prowizorium budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r.

Art. 1 projektu zwiększa kredyty uzupełniające dotychczasowe wydatki prowizorium budżetowych w br. o 3,249,047 zł na M. S. Z., a to że względu na kurs walut zagranicznych, dalej o 1,500 tys. na min. oświaty — za godz. nadliczbowe i wydatki rzeczowe — i 1,700 tys. na ministerstwo pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2 upoważnia ministra do pokrywania wydatków państwowych w trzecim kwartale do wysokości kwot ustalonych, jak następuje:

<b>Administracja:</b>	
Prezydent Rzeczypospolitej	434,084
Sejm i Senat	2,022,661
Kontrola Państwowa	1,001,677
Prezydium Rady Ministrów	402,593
<b>Ministerstwa:</b>	
Spraw Zagranicznych	10,223,649
„ Wojskowych	139,722,784
„ Wewnętrznych	47,517,826
„ Skarbu	88,770,500
„ Sprawiedliwości	21,966,437
„ Przemysłu i Handlu	3,328,000
„ Kolei	748,400
„ Rolnictwa i Dóbr P.	8,237,439
„ Wyz. Rel. i Ośw. Publ.	69,810,000
„ Robót Publicznych	21,022,615
„ Pracy	29,944,984

„ Reform Rolnych	8,298,953
<b>Przedsiębiorstwa:</b>	
P. A. T.	48,705
Wytwórnie wojskowe	3,500,000
Radjotelegraf	842,652

Razem 457,843,959

Wszystkie kredyty na czas do 30 września nie mogą przekraczać ¼ kwot ustalonych w budżecie na r. 1925.

Art. 3 postanawia, że wszystkie kredyty mają być ustalane miesięcznie w taki sposób, aby suma wydatków w poszczególnych miesiącach nie przekraczała sumy przewidywanych na dany miesiąc dochodów.

Art. 4 postanawia, że otwieranie kredytów nie objętych budżetem na r. 1925 nie może się odbywać inaczej niż drogą ustawodawczą z wyjątkiem pewnych kredytów ministerstw zagranicznego, skarbu, przemysłu i handlu i reform rolnych wyliczonych w osobnym załączniku na ogólną sumę 3,948,352 zł.

Art. 5 upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do płatnych w czasie od 1 lipca 1926 podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stempowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż do wpłacanych od dnia tego zaległości tychże danin. Dodatek ten będzie pobierany celem utrzymania równowagi budżetowej.

Artykuły następne zawierają przepisy formalne.

## Sowiety mają długie ręce.

PORWAŁY W RUMUNJI EKSKOMUNISTĘ DOWNAROWICZA I ROZSTRZELALI W MOSKWIE.

Dnia 5 czerwca rb. rozstrzelano w Moskwie byłego członka kolegjum wojskowego państwowego urzędu politycznego związku sowieckiego, polskiego komunisty Ignacego Downarowicza.

Ignacy Downarowicz był przez kilka lat jednym z najbardziej czynnych członków kolegjum wojskowego G. P. U. w Moskwie. Miał on na sumieniu wiele egzekucji i cieszył się zupełnym zaufaniem przełożonych. Zaufanie to wykorzystał Downarowicz dla celów szpiegowskich na rzecz jednego z mocarstw europejskich.

W sierpniu rb. Downarowicz uzyskał możliwość otrzymania dokumentów, posiadających olbrzymią wagę polityczną. Po pewnym wahaniu zbiegł z temi dokumentami poza granice Rosji sowieckiej.

Po tym wypadku G. P. U. otrzymał wiadomość o tem, że Downarowicz mieszka pod przybranym nazwiskiem w Czerniowcach. W końcu maja rb. przed domem Downarowicza zajechał samochód, z którego wysiedli jacyś nieznani osobnicy. Weszli oni do mieszkania i oświadczyli Downarowiczowi, że jest aresztowany przez signurancę (policję politycz. rumuńską). Na

stepnie odprowadzono go do auta, które odjechało w niewiadomym kierunku. Dnia 2 maja na posiedzeniu kolegjum G. P. U. Unszlicht oznajmił, że „zdrajca“ Downarowicz znajduje się w więzieniu G.P.U. na Lubiance i oczekuje wyroku kolegjum. Wyrok ten zapadł w tym samym dniu — Downarowicza skazano na karę śmierci.

## Lloyd George ponosi winę za obecny stan w Anglii.

CHURCHILL OŚWIAADCZYŁ, ŻE STRAJK GÓRNICZY W ANGLIJI ZOSTAŁBY JUŻ DAWNO ZLIKWIDOWANY, GDYBY NIE WYDAŁO WSPIERANIE STRAJKUJĄCYCH I PODŻEGANIE ICH PRZEZ CZYNNIKI BOLSZEWICKIE, ZMIERZAJĄCE DO OBALEŃCIA IMPERJUM BRITYJSKIEGO, KTÓRE JEST WŁAŚNIE NAJSILNIEJSZĄ OSTOJĄ PRZESIWKO ZAKUSOM KOMUNISTYCZNYM.

CHURCHILL STWIERDZIŁ, ŻE CAŁA WINA ZA OBECNY STAN PRZEZY NALEŻY PRZYPISAĆ LLOYD GEORGE'OWI, KTÓRY WPROWADZIŁ I ZAINSTALOWAŁ W ANGLIJI ORGANIZACJE HANDELNE SOWIETSKIE, PRZED CZYM ON, CHURCHILL, OSTRZEŻAŁ.

# Wypadki warszawskie 12-15 maja.

## Wierny szłandarowi Rzeczypospolitej gen. dyw. St. Haller składa raport przed Narodem.

### III.

#### Plan i środki obrony Belwederu.

Stojąc na skrzyżowaniu Nowego Świata i Aleji Jerozolimskich, widziałem zbity tłum nadciągający od Krakowskiego Przedmieścia. Zamknąłem więc jednym plutonem 21 p. p., będącego po naszej stronie (główna część pułku została po tamtej stronie) Nowy Świat. Porucznik, dowódca plutonu, ociągał się ze spełnieniem moich poleceń. Musiałem mu zagrozić represjami. W tej chwili nadbiegła policja i z jej pomocą zepchnięto tłum, domagający się głośno przejścia do Belwederu, w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Podczas tej pracy przyjechał za mną autem ppłuk. sztabu gen. Abraham, Przeciw ppłuk. Abrahamowi za rządziłem w grudniu 1925 r. jeszcze jako szef sztabu gen. śledztwo za tajną agitację przeciw legalnej władzy. Dowiedziałem się też, że podobno w ciągu zimy kontynuował swą akcję agitacyjną, na wiecach w przebraniu robotnika. Gen. Malczewski kazał go więc we środę rano aresztować, zdaje mi się jednak, że nie można było go znaleźć.

W tym czasie zameldował się u ministra spraw wojsk. gen. Suszyński, legalny komendant miasta. Podczas zajmowania komendy miasta przez tłum, zdołał — korzystając z panującego tam chaosu — wyjść niezatrzymany przez nikogo.

Za chwilę słyszeliśmy strzały i ujrzelśmy galopujący Alejami Jerozolimskimi patrol kawaleryjski od strony ul. Brackiej ku Nowemu Światowi. Zatrzymaliśmy go, podnosząc ręce do góry i wołając: „stój!” Żołnierze osłupieli i stanęli. Gen. Malczewski kazał ów patrol, którym dowodził major 1 p. szwoleżerów, rozbroić i odprowadzić oficera i żołnierzy jako jeńców. Podobno ów major nazajutrz się zastrzelił.

Podczas gdy zatrzymywaliśmy tłum przy wejściu do Aleji Jerozolimskich, ścignęli pułk. Anders i Paszkiewicz zalogę mostu Powiślańskiego i części Podchorążówki, rozstawione w innych okolicach, na Nowy Świat w okolicę kościoła św. Aleksandra. Mogliśmy teraz stwierdzić, jakimi siłami rozporządzamy. Wynik nie wyglądał wesoło; rozporządzaliśmy bezpośrednio szk. Podchorążych z oficerską szkołą piechoty pod dowództwem pułk. Paszkiewicza, jednostka pod każdym względem wyborową: małe części (podobno dwoma plutonami) 2 p. p., jednym działem 1 Daku i oddziałami ordynansów z W.S.W. i W.I.G. W Belwederze musiały oprócz tego znajdować się: kompania przyboczna i szwadron przyboczny, a na lotnisku 1 p. lotniczy i p. art. przeciwlotniczej. Przypuszczaliśmy też, że 30 p. p. trwa przynajmniej w większej części po stronie legalnej — gdzieś w okolicy Cytadeli na drugiej stronie miasta, lecz brak było o nim wszelkiej wiadomości.

Wobec tych szarych sił, zdecydowa-

wał gen. Malczewski cofnięcie się aż do linii ul. Nowowiejskiej. Decyzja ta była chwilowo konieczną wobec przewagi przeciwnika, który mógł nas obejść tak przez ul. Marszałkowską, jak też wzdłuż Wisły, ale utrudniała z drugiej strony ogromnie dalszą obronę. Oddawaliśmy tem samem bowiem w ręce przeciwnika wszystkie objekty, konieczne nam potrzebne dla utrzymywania łączności z dzielnicami i dla ściągania posiłków, a więc: ministerstwo kolei, warszawską dyr. kolejową, dworzec główny. Centrala telefoniczna i telefoniczna już przedtem po tamtej zostały stronie.

W chwili, gdy się przygotowywaliśmy do cofnięcia się na ul. Nowowiejską, wyszła szarża 1 pułku szwoleżerów z ul. Wiejskiej w stronę Nowego Świata, więc właściwie na tyły szkoły Podchorążych Podchorążówka karabinami maszynowymi szarżę rozbiła; szwoleżerzy cofnęli się w płochu w kierunku swych koszar koło Łazienek, tracąc sporo zabitych i rannych.

Teraz — mogło to być około godz. 11 w nocy — cofnęliśmy się przez tłum, nie bardzo naciskani, aż do ul. Nowowiejskiej, gdzie się Podchorążówka na noc zatrzymała. Poszliśmy do Belwederu, by się u P. Prezydenta zameldować. W Belwederze zastaliśmy cały rząd i gen. Rozwadowskiego, który wydał tymczasem rozkazy do bezpośredniej obrony Belwederu. Pan Prezydent Rzplitej dał nam ścisłą wskazówkę, że Belwederu nie opuści, że mamy więc przeprowadzić akcję wojskową w oparciu o Belweder. Tłumaczył to P. Prezydent względami politycznymi i dyplomatycznymi.

Nie ulegało dla nas wojskowych żadnej wątpliwości, że zadanie, które P. Prezydent nam stawia, jest nadzwyczaj trudne. O odzyskaniu Warszawy przy pomocy samej Podchorążówki, wobec przewagi z tamtej strony, mowy nie było. Musieliśmy więc oprzeć nasz plan na posiłkach, a dostaliśmy rozkaz zajęcia pozycji, z której — nie panując ani nad siecią kolejową, ani nad siecią łączności — dysponowanie posiłkami było ogromnie utrudnione, czasem niemal że nie możliwe. Jedną wojskową korzyść tylko miała obrona Belwederu, tj. możliwość równoczesnej obrony lotniska mokotowskiego, gdyż się Belweder z lotniskiem dobrze łączy. Ale to była jedyna korzyść wobec całego szeregu stron ujemnych. Najlepiej i najpewniej było naturalnie opuścić zupełnie Warszawę w kierunku zachodnim, zgrupować siły poza Warszawą i ją na nowo zdobywać, wobec jednak decyzji P. Prezydenta, musieliśmy pójść na plan mniej pewny, tj. starać się odzyskać Warszawę, z oparciem o Belweder.

Muszę jednak lojalnie stwierdzić, że ten drugi plan nie wydawał mi się — po bliższym zorientowaniu się w sytuacji —

zupełnie niemożliwy. Wziąwszy się bowiem do pracy w Belwederze, skonstatowałem, że możemy liczyć w ciągu czwartku, 13 maja na następujące posiłki, już 12 maja rano przez gen. Malczewskiego telegraficznie z mówione: 10 pułk. piechoty z Łowicza, 57 58 p. p. z O. K. Poznań, 71 p. p. z Ostrowia Łomżyńskiego, 26 p. p. ze Lwowa.

Oprócz tego miały nadejść, o ile mi się zdaje, nieco różnie zamówione: 6 p. p. z Krakowa, 3 p. ul. z Tarnowskich Gór.

Porównując te siły z prawdopodobnie mi siłami przeciwnej strony, wiedzieliśmy, że nie będą wystarczające do zupełnego odzyskania i ubezpieczenia Warszawy, że trzeba więc koniecznie dalsze ściągać posiłki — nie spodziewaliśmy się, że potrafimy za ich pomocą opanować sytuację, aż do nadejścia dalszych pułków.

Gdyśmy te sprawy rozważali, wezwał mnie ktoś — nie pamiętam kto — abym się udał do pokoju ministrów i powiedział im swoje zdanie o sytuacji, aby ich uspokoić. Oprócz ministrów zastałem tam p. marszałka Sejmu Rataja. Powiedziałem krótko, że sytuacja jest trudna, ale że ją opanujemy. Po wyjściu z pokoju, dowiedziałem się dopiero, że marszałek Rataj chciał między Panem Prezydentem Rzplitej a marszałkiem Piłsudskim pośredniczyć. Niebawem marszałek Rataj wyjechał i dowiedziałem się, że P. Prezydent Rzplitej jego pośrednictwo odrzucił.

Gen. Stanisław Haller.

#### Jak to było z socjalistami?

Korespondent warszawski „Posner Tageblattu” (nr. 127) pisze:

Piłsudski rozprawił się z socjalistami ostro. Jeden z ich przywódców (tow. Daszyński) zjawił się u marszałka Piłsudskiego i przypomniał mu, że socjaliści poparli jego rewolucję. Ów przywódca przyniósł ze sobą całą listę postulatów socjalistycznych. Piłsudski powitał socjalistę temi słowami: „Ty nędzny kabotynie wyzyskujący robotników! Czy robiąc rewolucję, wzywam waszej pomocy?” Po tych słowach wziął listę do ręki i rzekł: „Na liście tej brakuje jeszcze ostatniego punktu...”

— Jakiego? — zapytał socjalista.

— Ostatni punkt — odparł Piłsudski — brzmi: „Socjaliści wszyscy razem mogą mnie pocalować w ....”

Układy z Piłsudskim zostały przerwane, a socjaliści, wystawiwszy przy pierwszym głosowaniu własnego kandydata Marszałka, byli nieobecni na zaprzysiężeniu Prezydenta.

Flota Wiślana — baczność!

# Przyszłość Niemiec - na wodzie.

Niemcy znów budują gwałtownie pancerniki.

Przyszłość Niemiec znów leży — na wodzie! Raz już skończyło się to bezprzykładnym w dziejach zatopieniem chluby narodu niemieckiego floty pod Scapa Flow, gdzie Niemcy własnymi rękoma pod okiem zwycięskiej floty angielskiej i pod grozą wymierzonych luf armat dreadnoughtów admirała Beatty'ego — pograżyli na dno oceanu flotę bojową...

Ale Niemcy mają krótką pamięć. Niedostępną im naukę z r. 1918, zapomnieli już, że jednym z głównych powodów wybuchu wojny światowej były ich zbrojenia na morzu i oto — zbroją się znów.

Dużą większością przyjął w dniu 6-go marca Reichstag wszelkie żądania marynarki Rzeszy, przeciwko którym głosowali tylko socjaliści i komuniści.

Uchwalono na wskrzeszenie floty niemieckiej — 200 milionów marek złotych. Przy pominięciu należy, że w r. 1914 wydano na flotę niemiecką 476 milionów, w r. 1924 — 112,3 w r. 1925 — 155,9, a obecnie dokładnie 203,3 milionów marek!... Sumy te są olbrzymie i w niedługim już z pewnością czasie zwrócą na siebie podejrzliwe oko przedewszystkiem Londynu.

Traktat Wersalski pozostawił Niemcom kilkanaście okrętów i przewiduje, że marynarka niemiecka może liczyć 15 tysięcy ludzi. Ale Niemcy znaleźli uzasadnienie dla powych swych zbrojeń. Opowiadają swym „la-twowiernym” posłom parlamentarnym, że okręty, jakie obecnie posiadają, są tak przestarzałe, że prosto zbrodnią byłoby puszczać je na nich marynarzy niemieckich na pełne morze!

Proste zestawienie dat „urodzin” tych okrętów zaprzecza tej bajeczce. A więc „Berlin” spuszczono na morze w r. 1903-4, „Hamburg” 1903-4, „Arkona” 1902-3, „Medusa” 1900-1, „Amazona” 1900-1, „Thetis” 1900-1,

„Nympha” 1899-1900, a to samo „Niobe.

Tymczasem okazuje się, że różne krążowniki francuskie ujrzały światło dzienne wcześniej, bo w r. 1895, a mimo to pełnią do dziś dnia służbę, że Danja posiada jeszcze w swej flocie krążowniki, spuszczone na morze w r. 1892! a to samo Rumunja! A przecież okręty niemieckie budowano chyba z przystawową „Grundlichkeit”, chyba nie mniej solidnie od tych kanonierek norweskich, jakie budowano w r. 1875 (!) a które po dziś dzień pełnią służbę u fjordów. Co zaś tyczy się torpedowców niemieckich, to niektóre eskadry ich powstały dopiero w r. 1913, podczas gdy francuskie spuszczone na morze w r. — 1905, a amerykańskie w r. 1909.

Jednym słowem argument admirałów niemieckich a jest ich w czynnej służbie — 11 (!) nie wyrzymuje nawet cienia krytyki. Chodzi prosto o obejście postanowień traktatu wersalskiego, o podwojenie conajmniej ilości jednostek bojowych floty niemieckiej, bo „stare żelazo”, jak wymienione wyżej okręty niemieckie nazywają politycy niemieccy, idący śladem Tirpitz'a w stosownym momencie pocznie płuć ogniem!...

Rzecz ciekawa, czy admiralicja angielska będzie z tak samo zimną krwią patrzyła na wallenrodym floty, z jakim na zbrojenia lądowe pickelhaub patrzy generalicja angielska?

A wystarczy przytoczyć dwie tylko cyfry: W r. 1914 wydano na armję niemiecką 1,345 milionów marek, w r. 1926 — 482,5 milionów marek. Tak więc na armję — rzekomo stutysięczną — wydano jedną trzecią tego, co na sześćkroć stutysięczną armję cesarską, z przed lat dwunastu!... Rachunek ten ma chyba swą wymowę!.

## Komunistyczny magistrat.

MAGISTRAT W ŁAPACH BYŁ CENTRALĄ KOMUNISTYCZNĄ

Wielką sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu burmistrza miasteczka Łapy i kilku urzędników magistratu pod zarzutem prowadzenia działalności komunistycznej. W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Na czele centrali tej stali: burmistrz Łap Świątkowski i woźny magistratu Pitor Łaba, w rzeczywistości komisarz i członek czerezwyczajki, delegowany z Rosją do Łap na skromne stanowisko woźnego dlatego, że dawało mu to bezpieczeństwo i swobodę działania. Dla tych samych względów delegowany został do Łap zawodowy organizator agitacji komunistycznej niejaki Jan Komura z Milanówka pod Warszawą. Został on dzięki wpływom Świątkowskiego wybrany radnym miejskim co również dawało mu dużą swobodę działania i uzasadniało częste jego przesiadywanie w magistracie, który w pierwszym rzędzie był centralą dokąd przychodziły dyrektywy z Rosji i skąd wysyłano odwrotnie raporty z Polski.

Centrale dla kurjerów przewożących te korespondencje prowadził niejaki Krauze, który obsadzony został przez Świątkowskiego na stanowisku kierownika kooperatywy kolejowej Związku zawodowego kolejarzy (socjalistycznego). Krauze przechowywał również bibułę, oraz broń. Kurjerzy z za kordonu nie przyjeżdżali bezpośrednio do

Krauzego, by nie sciągnąć podejrzeń władz, a do innej pomocniczej centrali, która mieściła się we wsi Ułowa i była prowadzona przez niejakiego Wacława Szejgisa, który dla uzasadnienia częstych odwiedzin ludzi obcych utrzymywał sklep spożywczy.

Centrala w Łapach początkowo działała bardzo ostrożnie w organizacjach P. P. S. udając jej zwolenników i dopiero po radykalizowaniu członków P. P. S. i zdobyciu sobie licznych zwolenników dla komunizmu zaczęła prowadzić szerszą robotę komunistyczną, której dość długo nie mogły władze odróżnić od z bolszewizowanych członków P. P. S.

To rozczuchwiliło komunistów i w ostatnich czasach, w czasie przewrotu majowego, rozwinęli oni gorączkową akcję. Początkowo występowali pod firmą zwolenników Piłsudskiego, współdziałając ze Strzelcami, następnie na własną już rękę zaczęli prowadzić czysto bolszewicką propagandę nawołując do rabowania dworów, wyrzynania ziemian i księży. To ich zdradziło i policja w Białymstoku, która od dłuższego już czasu wyczuwała, że w Łapach znajduje się jakieś centrum roboty komunistycznej, wpadła na ich trop i aresztowała całą szajkę.

95)

## Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

— I to ty, ty — zawołał — podobne rzeczy mówić możesz. Podobnie marne w swej treści są dajesz mi pytania! Ależ zastanów się, pomyśl głębiej... Czekaj, pomogę ci w tem. Wyobraź więc sobie, że jesteś sędzią śledczym. Donoszą ci, że popełniono zbrodnię i że tobie przeprowadzenie śledztwa powierzają. Zbrodniarz został schwyty, udajesz się więc do niego, ażeby go wy badać. A wtedy cóż się okazuje?... Ze jesto człowiek ci znany, który jednak, pragnąc pozostać nieznanym, podał się za kogo innego. Jest on twym przyjacielem, przypuszcmy, albo może twym wrogiem... Cóż byś ty zrobił w podobnym wypadku?

— Cóż?... Powiedziałbym sobie przedewszystkiem, że sprawdzanie tożsamości obwinionego, jest rzeczą policji, a nie sędziego śledczego... Następnie zrzekłbym się prowadzenia sprawy.

— Tak byś zrobił... Acha!... Lecz w takim razie musiałbyś to nagłe zrzeczenie się upozorować w jakiś sposób... Lecz w jaki?

Lekok milczał.

— Nie wiesz?... Otóż ja ci to powiem. Udałbyś chorobę... wymyśliłbyś jakiś wypadek, jak to właśnie d'Escorval zrobił. Ze jednak z ciebie jest chłopiec nieco przesadniejszy, aniżeli ów sędzia

śledczy, „strzaskałbyś” sobie rękę a nie nogę co byłoby o tyle dogodniejsze, że nie skazałoby cię na paromiesięczną niewolę.

Z wyrazu twarzy Lekoka widać było, że jasnovidzący „Prorok” w trzech czwartych go przekonał, nieomal już wienzył w bezwzględnej prawdę jego słów.

— Więc tedy, panie Fabaret — powiedział — według twego zdania panu d'Escorvalowi jest znacznie istotne nazwisko rzekomego Maja?

Prorok z St. Lazare zerwał się z łóżka tak gwałtownie, o swej podagrze zapominając zupełnie, że aż jęknął z bólesci.

— Watpisz jeszcze? — zawołał — czyż to jest możliwe?! Jakich słów mam użyć w takim razie, żeby cię przekonać? Jakich argumentów?... Czekaj-że... czy nie zastanowił cię, na jeden moment choćby tylko, ten dziwny zbieg okoliczności, że w jednym prawie czasie: pan sędzia łamie nogę, zaś twój więzień usiłuje odabrać sobie życie? A wszystko to — po ich widzeniu się?...

Nie byłem tam, sądząc jednak z tego, co mi opowiedziałeś, scena ta, (zdaje mi się, że ją widzę) taki miała przebieg:

Pan d'Escorval przybywa do komisarjatu i rozkazuje sobie otworzyć celę Maja. Wchodzi do niej i... ci dwaj ludzie poznają się. Gdyby byli sami, nastąpiłoby wyjaśnienie jakiegoś i wtedy rzeczy imny wzięłyby kierunek, niewątpliwie. Mieli jednak świadka, sekretarz przecież towarzyszył sędziemu... Nie przemówił więc jednego do siebie słowa. Sędzia dla pozorów jedynie zadał obwinionemu parę

nie nie znaczących zapytań i wyszedł, by w kwaterans potem „złamać nogę”, więzień zaś, straszliwie pomieszany, zaledwie był zdolny, z pewnością, do dawania odpowiedzi, a następnie, pod wpływem wstydu i wściekłości, zdecydował się na śmierć samobójczą.

Pan d'Escorval, jak się okazuje z jego postępków, jest widać człowiekiem bardzo uczciwym, jeżeli nie chciałby sędzią człowieka, którego nienawidził.

— Więc pan sądzisz — zawołał Lekko żywo — że pan d'Escorval i ów Maj rzekomy są nieprzyjaciółmi?

— Do pioruna — zawołał mały człowieczek swym ostrym i piskliwym głosem — czyż fakty najbardziej choćby oczywiste, nie mają dla ciebie wymowy słów? Gdyby byli przyjaciółmi oni, to sędzia uchyliłby się od prowadzenia sprawy i ten sam zupełnie sposób odegrał swą komedię, lecz Maj nie miałby potrzeby wtedy się dusić!

Głos Fabareta zabrzmiał w tem miejscu głosem tryumfu, czuł bowiem, że zobaczył to wszystko oczyma duszy nie kaźden by potrafił. Po krótkiej chwili jednakże, zmieniając odrazu ton i postawę, dodał swym zwykłym już skrzeczącym głosem:

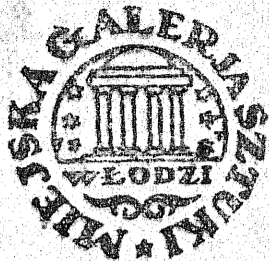
— Takie jest moje oto widzenie rzeczy. Stary Nalawajka wyprostował się, przejęty krótkim uwielbieniem.

— Do króćset!... zawołał — tak właśnie być musiało!

# KRONIKA

Poniedziałek 21 czerwca — Alojzego W  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 108

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
agaycie  
radiofon



Park m.  
Sienkiewicza.)  
Otwarte  
od godz.  
10 (ej. 18.00)  
do 23 w

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Niedojrzały owoc”.  
Teatr Popularny „Smierć cara Mikołaja II”.  
Casino „Tancerka z Seville”.  
Reduta „Kłamiesz kobieto”.  
Luna „Pod modrym niebem Argentyny”.  
Grand-Kino „Demon namiętności”.  
Odeon „Indyjski grobowiec”.  
Dom Ludowy  
Kino Spółdzielni „Zoneczka na urlopie”.  
Apollo „Indyjski grobowiec”.  
Nowości „Grzeszna miłość”.  
Corso „W szponach hjeny”.  
Resursa „Uj te kobietki”.  
Miejski Kin. Oświat. „Ich grzech”  
—oO—

## Wiadomości bieżące

### POBÓR W DNIU DZISIEJSZYM.

W dniu dzisiejszym przed komisję poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni rocznika 1905, zarejestrowani od liczby 5601 do 5700, zaś przed komisję nr. 2, (Traugutta 6) odroczeni z art. 57 b. studenci. (bip)

### KURSY UZUPELNIAJĄCE DLA NAUCZYCIELI.

W czasie ferii wakacyjnych ognisko związku nauczycieli szkół powszechnych organizuje kursy uzupełniające dla nauczycieli czynnych, nieposiadających kwalifikacji.

Na kursach uruchomione będą wszystkie grupy, przewidziane dla nauczycieli szkół powszechnych. (bip)

### POŚWIADCZENIE OBYWATELSTWA.

Władze administracyjne przypominają, że aby otrzymać poświadczenie obywatelstwa, należy złożyć podanie i dołączyć wyciąg z ksiąg stanu ludności lub dowód osobisty, oraz zaznaczyć w podaniu dla jakiego urzędu poświadczenie jest potrzebne. (bip)

### OBOWIĄZEK UJAWNIAJĄCEN

Władze administracyjne I instancji otrzymały okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie ujawniania cen. Dawne rozporządzenie z dnia 23 lutego 1923 roku o ujawnianiu cen przedmiotów powszechnego użytku obowiązuje, pod groźbą kary posiadaczów przedsiębiorstw sprzedaży do ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku, przeznaczonych na sprzedaż, nie tylko w cenniku, lecz zarazem bezpośrednio na samym przedmiocie. Uwidocznienie ceny na samym przedmiocie ma na celu ułatwienie spożywcóm szybkiego orientowania się w wysokości cen bez pomocy cennika, który bywa mało dostępny dla pewnych kategorii osób. Nie wynika jednak z tego, aby sprzedawcy obowiązani byli do bezpośredniego uwidocznienia cen na wszystkich przedmiotach na sprzedaż, np. na każdej paczce herbaty, na każdej sztuce towaru włókienniczego. Cel rozporządzenia będzie osiągnięty, o ile w sklepach detalicznych umieszczone będą, poza cennikiem bezpośrednio ceny na wszystkich poszczególnych gatunkach towarów, bądź na wystawie, na „ładzie”, bądź na półce. (o)

### GODZINY HANDLU NA RYNKACH.

W związku z rozporządzeniem Magistratu m. Łodzi o ograniczeniu godzin handlu na rynkach udali się z wspólnym memorandum przedstawiciele Kraj. Związku Drobnych Kupców Chrześcijan w Łodzi w osobach prezesa związku p. Frankusa i wice-prezesa Kwiccińskiego i pp. Jabłońskiego i Stoińskiego, a z ramienia Stowa-

# Generał Jung opuścił Łódź.

## UROCZYSTE POŻEGNANIE NA DWORCU FABRYCZNYM

W dniu wczorajszym opuścił nasze miasto Dowódca O.K. IV gen. dyw. Wl. Jung.

Już o godz. 12,30 na peronie dworca fabrycznego ustawiła się frontem do toru kompanja honorowa 31 p. p. wraz z sztan darem i orkiestrą pod dowództwem kpt. Jakubowskiego. Tuż obok orkiestry stanęli w zwartym szeregu oficerowie sztabu i korpusu, a nieco dalej dzieci sieroty po poległych żołnierzach, które przybyły żegnać swą opiekunkę i przelożoną, p. generałową Jungową.

Między oficerami wyższej rangi widzieliśmy na dworcu zastępcę Dowódcy O.K. gen. Ledóchowskiego, pułkownika Iwanowskiego, dowódcę 31 p. p. Vogla, dowódcę 28 p. p. Zawislaka, dowódcę miasta pułkownika Cieńskiego, dowódcę żandarmerji plk. Anlaufa. Z pośród przedstawicieli władz cywilnych byli obecni: wojewoda Ossoliński, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, Komisarz Rządu Łycki, wiceprezydent Groszkowski, prezes sądu okręgowego Kamiński, prezes Izby Skarbowej Towarnicki i komendant Policji Państwowej Żółtaszek.

O godz. 1 pp. nadjechał gen. Jung z żoną w asystencji adjutanta por. Karskiego. Kompanja honorowa sprezentowała

rzyszenia Drobnych Kupców w Halach i na Rynkach — żydów m. Łodzi pp. prezes Rosenberga i wice-prezes Wollmann do pana wice-prezidenta Wojewódzkiego po dwugodzinnej konferencji zdołali uzyskać przyrzeczenie daleko idących ustępstw, po uwzględnieniu niektórych postulatów wysunętych przez wyżej wymienione organizacje.

W dniach najbliższych, po porozumieniu się Magistratu z odnośną władzą, ukazuje się rozporządzenie regulujące handel rynkowy.

Informacji w tej sprawie udzielają Kraj. Związek Drobnych Kupców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 82. Stowarzyszenie Drobnych Kupców w Halach i na Rynkach, Ogrodowa 10.

### WYCIECZKI SZKÓŁ ŁÓDZKICH DO WŁOCH.

Jak się dowiadujemy cały szereg szkół łódzkich ubiega się o zezwolenie na prawo urzędzenia zbiorowych wycieczek naukowych do Włoch.

Jeżeli dyrekcjom szkół, odpowiednio czynnikami udzieli aprobaty na tak cenne wycieczki, to zostaną one zrealizowane w drugiej połowie miesiąca lipca (u)

### TRUJĄCE SMAKOŁYKI.

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż analiza lodów, wziętych u Wacmana Dawida, Wschodnia 53 — wykazała, iż lody te zostały przyrządzone z dodatkiem skrobji (mąki). Dodawanie zaś mąki do lodów jest niedopuszczalne, gdyż przyczynia się to do łatwego ich rozkładu, czyniąc je

broń, orkiestra zagrała marsz. generałski.

Po odebraniu raportu od kpt. Jakubowskiego, gen. Jung obszedł kompanję honorową poczem wrócił do grona oczekujących go przedstawicieli władz i znajomych. Tutaj nastąpiło uroczyste pożegnanie. Przedstawiciele władz w przemówieniach swych podnieśli w krótkich słowach zasługi gen. Junga, składając mu jednocześnie życzenia owocnej pracy na nowej placówce w Lublinie, dokąd udaje się gen. Jung, w celu objęcia tam dowództwa.

Na parę minut przed odejściem pociągu, gen. Jung wszedł do przeznaczonego dla niego wagonu, przepelnionego kwiatami, stanął w oknie i pełen wzruszenia dzięki zebranym za życzenia, przyczem zaznaczył iż nigdy nie zapomni o Łodzi, w której tyle lat spędził i z którą łączą go węzły niezatartych wspomnień i obopólna sympatja.

O godz. 1,25 zawiadowca stacji spytał gen. Junga czy może dać sygnał do odjazdu. Gen. Jung wstrzymując się od leż skłonie niem głowy potwierdził prośbę zawiadowcy.

Wśród nie milknących okrzyków: „Niech żyje gen. Jung” pociąg ruszył wolno, uwożąc ze sobą szanowanego powszechnie generała. (u) a

niezdawnymi do spożycia.

Również — wzięte od Szamańskiego Władysława, Napiórkowskiego 67, bomby czekoladowe zawierające zjełczały tłuszcz i skutkiem tego, jako niezdadne do spożycia podlegają zakwestjonowaniu na podstawie § 211 K. K.

Celem ukarania niesumieńczych sprzedawców, sprawy powyższe skierowano do Sądu Pokoju.

### ŁÓDŹ ROZPOCZĘŁA EKSPORTOWAĆ.

Wobec projektowanego przez rząd litewski podwyższenia cla na towary pochodzące z krajów, z którymi Litwa nie ma traktatów handlowych, kupcy litewscy przyspieszyli zakupy; w tych dniach wysłano na Litwę kilka wagonów towarów włókienniczych. Ponadto wysłano 4 wagony wyrobów Scheiblera do Grecji i 3 wagony wyrobów Geyera do Kopenhagi. W Łodzi bawią obecnie przedstawiciele firm niemieckich i szwajcarskich celem zakupu półfabrykatów bawełnianych. (o)

### WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKOŁY ART. MAŁ SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO.

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe odbyło się otwarcie dorocznej wystawy prac uczniów znanego w naszym mieście artysty-malarka Szczepana Andrzejewskiego.

Wystawa składała się z około 500 prac, z których niektóre wykazują wybitny talent autorów. Mam tutaj na myśli przede wszystkim prace p. Cecylii Heisówny, której technika malarska posunięta jest tak daleko, że niektóre z obrazów młodej malarki już dzisiaj są prawie skończonymi arcydziełami.

Z całej plejady innych wychowanków szkoły p. Andrzejewskiego wymienićby należało p. B. Seeligerównę, Lorentowiczównę, Dudzińską, Mierzwiakównę, Ruszkiewiczównę; Sziffnera; Migdałskiego, Minora, Braci Proclów, Einesa, Czajkowskiego i innych.

Większość z wyżej wymienionych przechodzi jednocześnie dwa kursy: rysunkowy i malarski jednak na wystawie liczniej reprezentowany jest ten pierwszy.

**SZCZĘŚLIWEJ DROGI**

W piątek 25 bm. odpłynięcie w Konstancji statek „Dacja” do brzegów Palestyny. Emigranci wyjadą z Warszawy w poniedziałek.

Między wspomnianymi emigrantami znajduje się parę rodzin żydowskich z Łodzi. (U)

**UROCZYSTE POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W BĘDONIU.**

Wczoraj o godz. 11—ej rano nastąpiło uroczyste poświęcenie Domu Ludowego w Będoniu. Poświęcenia nowej placówki dokonał w zastępstwie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, ks. kanonik Pyszynski, dziekan zgierski.

O godz. 4—ej pp. odbyła się uroczysta akademja, w której wzięli udział miejscowy chór, zespół młodzieży szkół średnich, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej oraz kółko dramatyczne. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele władz. (U)

**NIEUDAŁY WIEC „NIEZALEŻNEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ”.**

Wczoraj na godz. 10 zapowiedziany był w Filharmonji, wiec „Niezależnej Partji Socjalistycznej, na której przemawiać miał poseł dr. Drobner z Krakowa.

Sala Filharmonji była wypełniona po brzegi. Z chwilą jednak gdy na trybunie zjawił się dr. Drobner na sali rozległy się okrzyki, złorzeczenia i gwizdy. Zebrani nie dopuścili do głosu dr. Drobnera, który na tychmiast trybunę opuścił i wiec nie doszedł do skutku. (U)

**Ze Słow. Robotników Chrześc.**

**ZEBRANIA I POGADANKI.**

W poniedziałek dnia 21 czerwca o godz. 7—ej wieczorem w sali „Domu Ludowego”, Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Chrześc. Związków Zawodowych. W tymże dniu o godz. 7—ej wieczorem odbędzie się zebranie delegatów i poborców Chrześc. Związku Zaw. Rob. Przem. Włókn.

We wtorek dnia 22 czerwca o godz. 7—ej wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie p. Dąbrowski.

W środę dnia 23 czerwca o godz. 7—ej wieczorem w sali „Domu Ludowego”, Przejazd 34, odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

W piątek dnia 25 czerwca o godz. 7—ej wieczorem w „Domu Ludowym” odbędzie się zebranie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

**O teatrze.**

**Na marginesie umowy między Magistratem a dyr. Szyfmanem.**

Jesteśmy podwójnie zadowoleni z zawarcia umowy między Magistratem a dyr. Teatru Miejskiego p. Szyfmanem.

Po pierwsze, że kierownictwo tak wytrawnego fachowca i sprężystego administratora, jakim jest pan Szyfman, daje rękojmię co do poziomu artystycznego naszej sceny na przyszłość.

Po drugie, że umową swą gwarantując Łodzi dobry teatr równocześnie nie koliduje zbyt z interesami pieniężnymi samego miasta.

Początkowe żądania p. Szyfmana zmierzające do uzyskania (prócz zasiłku na kostjomy i dekoracje, na opłatę za lokal, opał, światło, pół miliona, a potem 400.000 zł. subwencji uważaliśmy za niesłuszne i wygórowane. Aczkolwiek p. dyrektor w pojęciu niektórych jest nietykalnym tabu, w imię słuszności nie wahał się wystąpić jak najbardziej energicznie przeciw podobnym zakusom, a rezultat tej akcji streszcza się w obniżeniu

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

**NA MIEJSCU.**

dla osób zamieszkałych w Łodzi.

W Oddziale dla służby domowej: 10 służących.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 8 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

**NA WYJAZD W KRAJU.**

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: na wyjazd do Gdyni kilku specjalistów branży kamieniarskiej — (specjalność szarura sztucznego granitu), 40—tu kamieniarzy do obróbki kamieni polnych na brukowe w różnych gatunkach z własnymi narzędziami, 30 giserów na garnki i na-

**OTO WOLNE POSADY.**

czynia kuchenne — praca akordowa od 5—7 zł dziennie, 1—go pracownika do ręcznego wyrobu butów skórzanych, 1—go robotnika do wyrobu sztucznego marmuru, 1—go fryzjera lub fryzjerkę, 1—go kamieniarza specjalistę do robienia kamieni młyńskich z krzemienia francuskiego.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1—na nauczycielkę, kilku pracowników umysłowych zdolnych do zorganizowania biur pisanie próśb i porad prawnych i prowadzenia tychże biur. Pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy sądowi, administracyjni i skarbowi, kilku agentów do rozprzedaży towarów chemicznych, perfumeryjnych i innych, 1—na biegłą maszynistkę—korespondentkę z dobrą znajomością języków: francuskiego, niemieckiego, i angielskiego, 1—na bufetową—kasjerkę z dłuższą praktyką.

**Bezrobotni w obwodzie Łódzkim.**

**WCIAŻ JESZCZE JEST ICH 60 TYSIĘCY**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki sieradzki, i brzeziński, w dniu 19 czerwca 1926 r. było zarejestrowanych 60.252 bezrobotnych, w tym samej Łodzi 45.183, Pabjanicach — 4.464, Zduńskiej Woli — 1.175, Zgierzu — 3.308, Tomaszowie — Maz. — 4.525, Ozorkowie — 591, Konstancynie 487, Aleksandrowie — 63, Rudzie Pabjanickiej — 457.

Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 52.036 bezrobotnych. W tym 6.871 bezrobotnych brało

zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 45.165 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 41.143 bezrobotnych zasiłki 6.130 z Funduszu Bezrobocia i 35.013 ze Skarbu Państwa

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 430 bezrobotnych, otrzymało pracę natomiast około 450 robotników, wysłano do pracy 84 bezrobotnych.

**Teatr i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś, do piątku wieczorem włącznie przezbawna komedia paryska Roberta Gignoux i J. Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej 9—letnią dziewczynkę.

Dziś ceny najniższe. Początek o godz. 8 m. 45, koniec o 11 m. 30.

**TEATR POPULARNY.**

Grany z odbrzymlim powodzeniem na scenie Teatru im. Fredry w Warszawie najnowszy dramat p. t. „Śmierć Cara Mikołaja II” wystawiony w ubiegły czwartek na scenie Teatru Popularnego w Łodzi jak było do przewidzenia, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem zapełniając codziennie po brzegi widownię.

**Humor.**

**TIMES IS MONEY.**

W gabinecie pewnego przemysłowca w Chicago wyczytała można następujące napisy, rzucające się w oczy wchodzącemu:

— Interesanci! Bądźcie lapidarni, czas mój jest kosztowny. Z góry więc odpowiadam już na niektóre pytania wasze:

— Czy mam się dobrze? — Dziękuję.

— Jaka jest pogoda? — Nie interesuje mnie wcale.

— Czy czytałem gazetę? — Czytuję tylko kursy giełdowe.

— Czy rodzina moja miewa się dobrze? Jestem kawalerem.

— Dowidzenia! — Dowidzenia!

— 000 —

pretensyj p. dyr. Szyfmana do cyfry 290.000 zł. plus 30.000 dopłaty za rok ubiegły.

Jest to i tak bardzo wiele. A miasto, które podobną sumę łoży na teatr, ma też prawo stawiać pewne żądania, dotyczące przede wszystkim uwzględniania w następnym sezonie niektórych sztuk z wielkiego polskiego repertuaru, których powodzenie kasowe będzie może problematyczne, ale których wystawienie jest konieczne ze względu na wagę jaką mieć mogą dla młodzieży szkolnej, jako potężny czynnik kulturalno-pedagogiczny.

Narzucanie repertuaru teatrowi Polskiemu i Małemu których p. Szyfman jest właścicielem, byłoby ze strony prasy warszawskiej niuzasadnione.

Ale teatr łódzki w momencie w którym otrzymuje tak wysokie subsydjum, de facto przestaje być przedsiębiorstwem czysto prywatnym. Stąd słuszne, jeżeli i miasto stawiać będzie pewne warunki i energicznie dążyć do ich urzeczywist. a komisja teatralna musi wglądać od czasu do czasu w sprawy zakulisowe.

Ktoś porównał dyr. Szyfmana do Ludwika Węgierskiego. Jak bowiem ten ostatni

był ojcem dla Węgier, a ojczymem dla Polski, tak i p. Szyfman jest ojcem dla swoich dwóch teatrów warszawskich, a ojczymem dla sceny łódzkiej. Sądzymy, że taktyka jego ulegnie jennakowoż zmianie, że dyr. Szyfman na przyszłość z jednakową energją krątać się będzie i o swój łódzki folwark jak i warszawską metropolję, o czym zresztą nie omieszka przypomnieć mu od czasu do czasu łódzka prasa...

Zresztą od systemu protegowania pewnych instytucyj kosztem drugich nie jest wolny i nasz Magistrat. Jeżeli bowiem łoży tak wielkie sumy na Teatr Miejski, to nie powinien po macoszemu traktować sprawy Teatru Popularnego, którego położenie materialne jest cięższe, a teren działania może bardziej wdzięczny i wymagający wysiłku, aniżeli Teatru Miejskiego

Tak jak walczyliśmy, ażeby miasto nie podwyższało zanadto subsydjum p. dyr. Szyfmanowi, tak z równą energją starać się będziemy, ażeby Magistrat nasz nie zostawiał własnemu losowi tej ważnej placówki kulturalnej, której istnienie jest konieczne w podobnie robotniczym środowisku jak i

## Drukarnia Akcydensowa

## „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

## Ważna okazja dla ziemian!

Węgiel opałowy sortyment 25—50 mm. z pierwszorzędnej  
głębokiej kopalni po cenie zł. 2.- za 100 kg. loco kopalnia  
poleca do odwrotnej dostawy

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.

1820—

## „Elibor”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski 1819—

Składy; Kilińskiego 70, telefon 172 i 173.

Sklep; Piotrkowska 48, tel. 84, i 4-94.

Największy skład  
i wybór opon  
samochodowych

wszelkich wymiarów

„Michelin” i „Goodyear”

oraz gum maszynowych Dunlop.

towar świeży i nie zleżały.

## Dostawa

300 m<sup>3</sup> kamienia-bruk.dla Wydziału Kanalizacji  
i Wodociągów,

Magistratu m. Łodzi.

Wartunki co przejęcia w wydziale, ul.  
Narutowicza 2, II p.Oferty składać do Wydziału najpóźniej do  
25 VI. 26 r. włącznie. 1727—

## Inowrocław

ul. Toruńska 4, Zakład leczni-  
czy pod „Piastrę” otwarty cały  
rok. na przeszło 100 osób ką-  
piele solankowe, ługowe, gazo-  
we, elektr. parowe, okłady be-  
rowinowe Hydro i elektrotera-  
pia, masaż i lampy: Kwarcowa i  
Solix Leczenie artretyzmu  
reumatyzmu, wadliwej przemi-  
ny materji. chorób nerwowych  
i kobiecych Stała opieka lekar-  
ska. 1806-5

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-  
cznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgena i światłol z  
Piotrkowska 144 róg, Kwa-  
dratkowa 2. Godz. przyjęć od  
9—2 i 8—8. dla pań 5—6  
Telefon 28-45-2406

**KOLONJA**, położenie ure-  
czone, cz. o ród owo-  
cowy, las, łaka. Całość 66 m.  
Budynek inwentarz żywy, ma-  
ty wy. obsiewy kompletne. Ciep-  
łota od stacji kolejowej kilo-  
metr, od Wisły i miasta półto-  
ra, od Bydgoszczy osiem. Kom-  
unikacja z Bydgoszczą kole-  
ją sześć pociągów w każdą  
stronę, autobusami co godzinę  
Graniczy z Łodzią i Szosą Włas-  
ność prywatna bez długów. —  
Sprzedam tanio na dogodnych  
warunkach Oferty pod „Zaró-  
wie” do Rozwoju 1743-7

## Autobusy

„Chevrolet” nowe po cziesięć  
tysięcy złotych sprzedaje firma  
„Auto-Dom Mobile” Łódź, ul.  
Piotrkowska 175, Telefon 25-6  
1742-7

## Modniarstwa

wyuczam gruntownie w ciągu  
6 tygodni najnowszy syste-  
m paryski m. Zachodnia 72  
front parter, w bramie.  
1470-1

## DYREKCJA

Męskiego Zakładu Naukowego

## E. KRYGIERA

Zawadzka Nr. 9

komunikuje, że zapisy do klas A, B, C, I, II, III, IV, przy-  
muje kancelaria codziennie od 11 do 1-ej,

Przy szkole freblówka dla dzieci od lat czterech pod  
kierownictwem rutynowanych freblanek.

Opłata minimalna

Dla niezamożnych znaczne ustępstwo,

Program szkoły uwzględnił nauki handlowe: buchal-  
terja i korespondencja, oraz prace ręczne, introligaterskie  
i stolarstwo.

(Uwaga: Zarząd Szkoły uruchomi z początkiem roku  
szkolnego 1926 | 27 komplet klasy piątej. 1841

Fabryka luster i Podłewnia Szkła

## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginal-  
nych ramach oraz lustra wiszące, Odnawia-  
nie i poprawianie lustra z przyniesieniem do  
domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Filja Targi Rzemieślnicze

Al. Kościuszki 73;

1820

## Ogłoszenie.

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi  
ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Od-  
działu Komunikacji. Wymagane są: 1) ukończenie  
studjów politechnicznych na wydziale inżynierji lu-  
dowej, 2) praktyka 5-letnia. Do stanowiska przy-  
wiązane są pobory VI stopnia urzędników pań-  
stwowych (II stopień w służbie miejskiej) oraz usta-  
wowy dodatek komunalny. Termin składania ofert  
do dnia 10 lipca rb. termin objęcia stanowiska —  
15 lipca rb.

Łódź, dnia 14 czerwca 1926 roku.

MAGISTRAT m. Łodzi.

## LECZNICA

i gabinet dentystyczny

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul.  
Zachodniej nr. 27), telef. 16 44. otwarta od godz. 9—7 m.  
Przyjmują lekarze w zakresie wszystkich specjalności.

## Choroby oczu.

Dr. Koliński, godz. 9—10 wtorek, czw., soboty.

Dr. Jastrzębski, 9 i pół—10 i pół poniedziałek, środa, piątek.  
3—4 codziennie.

## Choroby uszu, gardła, nosa.

Dr. Bronikowski 10—11 2 i pół—3 i pół.

## Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Golec 9 i pół—10 i pół.

Dr. Dobrowolski 11—12 4—5.

## Choroby wewnętrzne.

Dr. Koliński 11 i pół—2 i 5—6

Dr. Misjon 3 i pół—4 i pół

## Choroby płucne.

Dr. Rejterowski 11 1

## Choroby kobiece i akuszerja.

Dr. Jasiński 12—1.

Dr. Schwanke, 3—4.

Dr. Jakób Kon 9 i pół—10 i 1 1/2 1 5 6 i pół

## Choroby chirurgiczne.

Dr. Kalisz 1 i pół—3

Dr. Trawiński, 4 i pół—5 i pół.

## Choroby dzieci.

Dr. Knichowiecki 1—3

## Choroby zębów.

Lek. dent. Goebel 11—1 i 2—4.

Roentgen Dr. Garewicz.

Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgen. Lampa  
kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy lekar-  
skie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście,  
Stale łóżka i pokoje dla leżących chorych.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 13.

**INSTRUMENTY MUZYCZNE:**  
F. Boniewicz, Targowa 38.  
**ZADAWKI I GALANTERJE:**  
Chlebowyca Zielona 33.  
**KRAWCOWE.**  
Stalowna Sienkiewicza 56 (szycie bielizy)  
**MAGAZYNY OBUWI WŁASNEGO WYROBU:**  
B. Sumnera Nawrot 19.  
**PRACOWNIE CHOLEWEK:**  
J. Janiec Andrzeja 24.  
**PRACOWNIE UBRAN MĘSKICH:**  
Topko Rzgowska 42 (Męski)  
**SKŁAD PASZY:**  
Kaszyński Zgierska 87.  
Orzechowski Zielona 35.  
**PIEKARNIE:**  
Biskupski Pabjanicka Szosa 35.  
J. Famrat Brzezińska 45.  
Kruszyński Kątna 56.  
Wojciechowski Piaskowa 28.  
Sawicki Szosa Pabjanicka 14.  
Adamczyk Nowo-Zarzewska 46.  
Ludwikowski Kilińskiego 235.

**KRAWIEC DAMSKI:**  
Wronecki Piotrkowska 133.  
**SKŁADY WÓDEK:**  
Splawski Szosa Pabjanicka 54.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Lawiński Kątna 70.  
**SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:**  
Krenkowski Chłodna 7.  
Szmigielski Rzgowska 81.  
Sobczyński Szosa Pabjanicka 27.  
**PRACOWNIE OBUWIA:**  
Cieślak Towarowa 8.  
Mokrosiński Zgierska 28.  
**ZAKŁADY FRYZJERSKIE:**  
M. Chwałewski Radwańska 51.  
**SKŁADY WÓDEK I DELIKATESÓW:**  
Wieczorkowski Rzgowska 90.  
**PIWIARNIE:**  
Mikoszewski Kątna 56.  
**SZKOŁA KROJU:**  
„Józefina“ Piotrkowska 163.  
**ZAKŁADY STOLARSKIE:**  
Adamczyk Rzgowska 53.

**BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:**  
Jasiński Pomorska 47.  
**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
Dragan Przędzalniana 93.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Machnikowski Wójtowska 23.  
Krupiński Rybna 10.  
Pasiak Kątna 24.  
Walenta Kątna 24.  
Kurpesa Wiznera 35.  
Dytkowski Rzgowska 72.  
Próchnicki Sokola 4.  
Kozaczek Wiznera 19.  
Jastrzębska Suwalska 16.  
Bartniak Radwańska 49.  
**MAGAZYNY DAMSKICH KAPELUSZY:**  
Walecka Rzgowska 27.  
**MASARNIE:**  
Jan Marowski Rozwadowska 19.  
Rachubiński Łagiewnicka 33.  
Rządziński Konstaktynowska 75.  
Holi Kątna 54.  
Szwaderski Wólczarska 228.  
Skórczyński Brzezińska 46.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie jeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się słoć dziesiątki i setki złotych. Po pagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Z powodu choroby do sprzedaży na dobrych warunkach sklep rzeźniczy z całkowitem elegancją urządzeniem z pokojem, mieszkanem i koł z furgonem Wład. „Ogniw” Sienkiewicza 67. 1785-2

Mebel po cenach najniższych poleca Stolarnia Orła 23. 1667-1

Sklep z urządzeniem i małym pokojem do sprzedania, ul. Nawrot 54. 1790-1

Dębony kredens, stół krzesła, otomana, łóżka, szafę, tremo garcerobę sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 42, or. prawa II wejście, 1 piętro. 4780-2

Begonję, lobelię, pelargonję po przystępnych cenach poleca Zakład Ogrodniczy W. Zakszewski Napiórkowskiego 146. 188-2

Sklep do sprzedania Wólczarska 230, Wład. na miejscu. 1785-4

Druk kalczasty ocynk. sprzedam tanio Oferty pod Druk 1925-2

Dom o 11 pok. w Chojnach naprzeciw tecznicy i parku barażo tanio do sprzedania (w tym sklep narzędzi i 5 pokoje, 10 donia i wozownia zaraz do objęcia u właśc. A. Nonzak Brzozowa 17, w Chojnach 1920-1

Samochód ciężarowy „Adler” prawie nowy sprzedam lub kamicę na osobowy tego typu. Zielona 11, kвітowa tyłomowa 1825-1

Instrumenty muzyczne naftanie sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza Łódź, Targowa 38, dla szkół, nauczycieli i uczni ustęstwo. 1803 5

Samochód 6 osobowy oraz autobus sprzedam Sienkiewicza 25. 1819-2

Sprzedam dom mur. 14 mieszkań dwa mieszk. wolne Ostatni przystanek tramwaju № 5 ul. Wapienna 5. 1707-1

Do sprzedania zaraz piąta część domu mur. w Łodzi przy ul. Ogrodowej 30, cena 5000 zł Wład. na miejscu u Romana Rassalskiego m. 1. 2806-1

Skóry krajowe zagraniczne, oraz wszelkie przybory szewskie Sienkiewicza 25. 1717-2

Sprzedam tanio szafę, stół, krzesła, bibliotekę, tremo maszynę do szycia, etażerkę ul. Główna 55, m. 18, pr. ci. 1816-1

Do sprzedania szafa, biurko i otomana Krucza 4, m. 18. 1809-1

**Rozne:**

Chłopiec z dwuletnią praktyką zecerską potrzebny zaraz. Zgłoszenia od 9 do 12 do Rozwoju. 1

Poszukuje 10000 zł, na dogodnych warunkach z gwarancją na dobrze prosperujący interes Oferty do Rozwoju pod „Interes” 1781-2

**KAWALER** lat 40 chciałby tą drogą zapoznać się z panną lub wdową przystożną, samodzielną Oferty do Rozwoju dla okaziciela dzie sięć złotychki № 0050, Cel matrymonjalny. 2800-5

Uczennica Wyższego Kursu Szkoły Handlowej przyjmie kondycję na wieś, w czasie wakacji za skromne wynagrodzenie Oferty pod „E. B.”

Wielka kasiera zł. poszukuje. Za bezpłaczenie hipoteczne na polary wiadomość: Piotrkowska 59, Kawiarnia „Rogów”-Pujdak. 2786-2

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Cegielniana 87, m. 14. 1788-1

Pokój umeblowany I piętro do odstąpienia Wład. Gubernatorska 27, s. lep. 1796-1

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i wygodami Zgierska № 87 u gospodarza. 1819-2

Poszukuje pokoju z kuchnią na własność Łódź skrzynka pocztowa 178. 1921-3

Przyjmę stolowników na objęcie domowe. Traugutta № 7, front. 1824-1

Przyjmę dwóch panów do spólnego mieszkania Zamenhofa 18, III p. Mielezarek. 1928-2

Potrzebuję na wykończenie domu od 4-6000 zł. na pierwszy hipoteki Oferty do Rozwoju pod „J. K.” 1808-1


Potrzebna zdolna panna do szycia do prac. Zeromskiego 68 I p. front. 1805-1

Starszy pan pragnie zapoznać się towarzyszkę dla wymiany miłości i udzielenia lekcji polskiego, mieszkanie musi być niekierujące Oferty pod „Samotna” 1904-5

Sklep i dwa pokoje do wynajęcia Rzgowska 16, wiadomość u dozorczy. 1789-2

Jest do odstąpienia ogródek i jedno mieszkanie, koniec Pomorskiej, ul. Figura 5. 1813-4

**Pierwszorządny**  
**Magazyn Obuwia**  
**I. Nowakowskiego**  
ul. Piotrkowska 9, tel. 49-45.



poleca na sezon letni wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach przystępnych.  
Fasony mniej modne po cenach najniższych.  
Ceny niskie. Ceny niskie.

**GDYNIA** Kamieńna Góra, poleca w wili skanali zwanęj z elokirycznością do wynajęcia Wład. w składzie pa pieru p. K. Szopskiej Narutowicza 3. 1794-1

**KUŹNICA** półwysp (Hel) pielsko nad Bałtykiem, 2 pleże las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otarty od 1 czerwca do 1 września dancing, kuchnia wyborna, tanio. Zgłoszenia Puck, willa własna. 1131-10

Zdolna krawcowa przyjmuje szycie u siebie jak i w domach prywatnych Julusza 27, poprz. of. m. 47. 1812-1

Zamienię pokój z kuchnią front z oknami słonecznymi z wygodami na pokój z kuchnią lub jeden pokój większy w okolicy Wodnego. ul. Zakątna 68 m. 14. 1711-1

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama, godziny 7-a 172-1

Dwa pokoje umeblowane frontowe z oddzielnym wejściem do wynajęcia Nowo Cegielniana 22, m. 9. 1814-1

Rutynowana nauczycielka języki, muzyka, przyjemna kondycja wakacyjna za letnisko, ul. Rokicińska 121 m 1 1926-1

Potrzebna zdolna kucharka na wieś do pensjonatu Zgłoszenia się Orła 23 Wojciecha. 1815-1

**Zgubione dokumenty**

Fiszler Chaim Chai zgubił kwaterarz komorniany z domu przy ul. Fuster 9, Łaskawego zwołując ustrasz się o zwrot za wynagrodzeniem. 1927-3

**Do sprzedania**  
Polwarki 7-10 8-10 9: co włókna z lasami i zabudowaniami żywym i martwym inwentarzem, oraz młyn wodno-walcowy w dobrej komunikacji wiadomością Zgierz Paręczewa 3, Orok Magistra tu, pośrednik Bo rowiecki. 1922-1

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w druku 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w druku podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. A cydamsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgierzu u Łachy w Pabjanicach, ul. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 20 — zł